

W magazynach:

92 tys. ton ziarna

Sierpniowy plan dostaw — wykonany

Jak nas informuje Wydział Skupu Prezydium WRN, do 20 bm. został wykonany plan sierpniowy dostaw zboża przez gospodarke chłopską w 118 proc. W magazynach znajduje się ogółem 92 tysiące ton zboża z tegorocznych zbiorów. Już 12.700 rolników w Wielkopolsce całkowicie rozliczyło się z państwem z obowiązkowych dostaw. Roczne zobowiązania wykonano do tej pory 10 wiosek — ostatnio: Dłusk w pow. wrzesińskim, Pucharzewo w pow. międzychodzkiem i Kolonia w pow. tureckim oraz 15 kółek rolniczych i 23 spółdzielnie produkcyjne.

Meldunki o całkowitej realizacji rocznych dostaw zboża zgłosiły także spółdzielnie produkcyjne: Niemierzyce z pow. nowotomskiego, Stójkowo z pow. czarnkowskiego, Wojnowice i Kołaczkowo z pow. leszczyńskiego, Cielce z pow. tureckiego, Lechlin z pow. wągrowieckiego, Chwałczyce i Wódki z pow. wrzesińskiego oraz Gołębowo z pow. obornickiego.

Województwo poznańskie na dal zajmuje przodującą pozycję w krajowym skupie zboża. (emp)

Według danych Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu we wtorek, 20 bm. przyjęto do magazynów całego kraju 500-tysięczną tonę ziarna. Z ilości tej ponad 350 tys. ton przypada na gospodarstwa chłopskie, a około 150 tys. ton na PGR-y.

„Koniec marzeń Karolinga”

Trzeźwy głos „Liberation”

Prasa paryska zamieściła informację o podpisaniu przez Bonn Układu Moskiewskiego ograniczając się w zasadzie do doniesień agencji. Jedynie postępowe „Liberation” ogłosiła artykuł pod tytułem „Koniec marzeń Karolinga”.

Walentyna w Ostrawie

Pierwsza kosmonautka, Walentyna Tiersiezkowa przybyła 20 bm. do Ostrawy — centrum zagłębia przemysłowego Czechosłowacji.

W godzinach popołudniowych na ostrawskim stadionie zimowym odbyła się wieloletnia manifestacja z udziałem ludzi pracy z całego okręgu: górników, hutników, kolejarzy, przodujących rolników i młodzieży.

Wieczorem 20 bm. Tiersiezkowa wyjechała do Pragi, gdzie w środę weźmie udział w konferencji prasowej. Teżoż dnia uda się w drogę powrotną do Związku Radzieckiego. PAP

Von Hassel za ustąpieniem Adenauera z kierownictwa CDU

Boński minister obrony von Hassel przemawiając w poniedziałek na posiedzeniu frakcji parlamentarnej CDU Landtagu w Kilonii wyraził pogląd, że ustępując ze stanowiska kanclerza NRF Adenauer powinien zrzec się stanowiska przewodniczącego CDU na rzecz Hermanna Dufhuesa, który aktualnie pełni funkcję przewodniczącego zachodni-niemieckiej chadecji.

Wyrok na Globkego przekazany urzędowi NRF

Prokurator Generalny NRD przesłał zachodni-niemieckiej centrali do ścigania zbrodni hitlerowskich w Ludwigsburgu odpis zaocznego wyroku, jaki Sąd Najwyższy NRD wydał 23 lipca br. na Hansa Globkego, sekretarza stanu w bońskim urzędzie kanclerskim.

Globke skazany został — jak wiadomo — za udział w zbrodniach wojennych i zbrodniach przeciw ludzkości na karę dożywotniego więzienia. PAP



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 21. VIII. 1963 Nr 198 (5077)

Koniec kolonii — rozpoczęły się powroty z wakacji

Powracają już dzieci z sierpniowego turnusu kolonii i obozów — znak, że wakacje dobiegają końca. W niedzielę na PKP ruszyły specjalne pociągi kolonijne z różnych miejscowości letniskowych. Przed koleją stoi poważne zadanie — przewiezienie do domów ok. 187 tys. dzieci. Większość z nich — 152 tys. powróci specjalnymi pociągami.

We wtorek PKP uruchomiła 16 kolonijnych pociągów. Liczba ta z każdym dniem rośnie; szczyt przewiduje się w dniach 27—29 bm. W sumie kolej dla przewiezienia dzieci z drugiego turnusu zorganizuje blisko 190 dodatkowych pociągów. Niezależnie od tego, dzieci powrócą z kolonii normalnymi pociągami w zarezerwowanych wagonach lub przedziałach, a także środkami komunikacji drogowej PKS itp.

Na marginesie tegorocznych przewozów kolonijnych warto zasygnalizować rodzaje się nowe projekty na przyszłość. Otóż postuluje się, by w następnych latach tak zorganizować przewozy dzieci na ko-

lonie, żeby nie pokrywały się one z kulminacyjnymi falami przewozów urlopowo-wczasowych.

W sierpniu przebywało na koloniach i obozach ok. 500 tys. dzieci. Liczba młodzieży, która skorzystała z tych form wypoczynku w ciągu całych wakacji sięga 1.100 tys. Prawie drugie tyle dzieci objęła akcja czasów w miejscu zamieszkania.

Na podkreślenie zasługuje lepsza, niż w latach ub. organizacja czasów dziecięcych. Znacznie mniej dzieci odbyło dalekie, męczące podróże do miejscowości położonych niżej na drugim krańcu Polski. Większość placówek kolonijnych zlokalizowano na terenach swoich województw. Zarówno w lipcu jak i sierpniu nie było kłopotów z zorganizowaniem atrakcyjnych zajęć dla dzieci: wyjątkowo piękna pogoda sprzyjała zabawom na wolnym powietrzu. Wiele dzieci w czasie pobytu na koloniach i obozach zdobyło odznakę „Już pływam”.

Jednym z mankamentów tegorocznej akcji letniej była ciągle za mała w stosunku do potrzeb liczba obozów dla starszej młodzieży. Władze oświatowe i związki zawodowe powinny w przyszłym roku rozszerzyć tę formę wypoczynku dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. (PAP)

Incydenty na granicy syryjsko-izraelskiej

Rzecznik armii Izraela oświadczył, że w nocy z poniedziałku na wtorek patrol syryjski pod osłoną ciemności wtargnął na terytorium izraelskie w pobliżu Khorazin, ostrzelał trzech powracających traktorem z pola robotników, zabijając dwóch z nich.

Rzecznik armii syryjskiej stwierdził, że we wtorek przed południem 15 czołgów izraelskich przez ponad dwie godziny ostrzeliwało w pasie granicznym w pobliżu Dardara pozycje syryjskie, nie wyrządzając szkód.

Obie strony skierowały skargi do Komisji Rozjemczej ONZ. (PAP)

B. prezydent Youlou złożył zeznania

Powołując się na autorytatywne źródła Agencja UPI pisze z Brazzaville, że b. prezydent Konga Fulbert Youlou został przesłuchany w związku ze zniknięciem znacznej sumy pieniędzy z banku kongijskiego.

Zeznania mieli składać również ministrowie w b. rządzie Youlou. Powołując się dalej na wspomniane źródła, Agencja pisze, iż Fulbert Youlou podczas swojej ostatniej podróży europejskiej zdeponował w Europie około 200 tysięcy dolarów. Podobnie b. ministrowie mieli przesłać do Europy znaczne sumy pieniędzy. (PAP)

N. S. Chruszczow przybył do Jugosławii

J. Broz-Tito powitał w Belgradzie premiera ZSRR

Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, przybył we wtorek na odpoczynek do Jugosławii, na zaproszenie sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii, prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Józefa Broz-Tito.

Na lotnisku Surczin, udekorowanym radzieckimi i jugosłowiańskimi flagami państwo wimi, N. S. Chruszczowa witali: prezydent J. Broz-Tito z małżonką oraz inni przywódcy partii i członkowie rządu Jugosławii.

Wśród owacji, Chruszczow i Tito podchodzą do mikrofonu. Pierwszy przemawia prezydent Jugosławii.

Józef Broz-Tito stwierdził z zadowoleniem, że ostatnie lata były okresem wszechstronnego i pomyślnego rozwoju stosunków między Jugosławią a

Związkiem Radzieckim. Prezydent wyraził przekonanie, iż wizyta szefa rządu ZSRR w Jugosławii przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między narodami obu państw.

„Z wielkim zainteresowaniem — podkreślił Tito — śledzimy starania rządu ZSRR o zapewnienie zwycięstwa rozsądnej polityce współistnienia i konstruktywnych porozumień, o to, by uderemnić siom reakcji próby wpechnięcia ludzkości w otchłań katastrofy wojennej. Bardzo się cieszymy, iż dzięki wytrwałej i konsekwentnej pokojowej polityce ZSRR oraz dzięki staraniom pokój milujących sił całego świata osiągnięto w tej dziedzinie pierwsze istotne rezultaty”.

Następnie zabrał głos premier N. S. Chruszczow.

N. S. Chruszczow wyraził Józefowi Broz-Tito i całemu narodowi jugosłowiańskiemu serdeczne podziękowanie za zaproszenie do Jugosławii.

Szef rządu radzieckiego przekazał przywódcom i całemu narodowi jugosłowiańskiemu

gorące pozdrowienia od mas pracujących Związku Radzieckiego, życzył dalszych sukcesów w budowie socjalizmu. Dokończenie na str. 2

Senator Morse o kwestii niemieckiej

W przemówieniu przygotowanym do wygłoszenia w Senacie senator Wayne Morse (demokrata ze stanu Oregon) skrytykował stanowisko zajmowane przez rząd boński wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

— Ktoś w Bonn ma złudzenia — stwierdza między innymi senator Morse — jeśli puszczą, że sprawa Niemiec wschodnich może przez czas dłuższy stanowić przeszkodę w odprężeniu między Zachodem a Wschodem jeżeli inne warunki będą dla takiego odprężenia pomyślne. Wydaje mi się, że przywódcy Niemiec zachodnich dają dowód ślepoty politycznej, jeśli przypuszczają, że naród amerykański będzie uważał, iż sprawa nieuznawania Niemiec wschodnich jest dla Amerykanów ważniejsza niż złagodzenie napięcia w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. (PAP)

Hufiec Pracy ZMS na odbudowę Skopje

22 członków ZMS — uczniów szkół zawodowych z Poznania, pracujących w Ochotniczym Hufcu Złotym na terenie PGR Gwiazdowo, przekazało jednodniowy zarobek (około 1.000 zł) na odbudowę Skopje. (az)

Kuwejt podpisał Układ Moskiewski

Ambasador Kuwejtu w Wielkiej Brytanii, Halid Dżaffar, przybył specjalnie do Moskwy, podpisał we wtorek radziecką kopię układu o częściowym zakazie prób jądrowych.

W ten sposób liczba państw, których przedstawiciele podpisali to porozumienie w stolicy ZSRR, wzrosła do 58. PAP

Wyniki likwidacji ogniska ospy we Wrocławiu

Przewodniczący Rady Narodowej m. Wrocławia prof. Bolesław Iwaszkiewicz poinformował na wtorkowej konferencji prasowej o dotychczasowych wynikach likwidacji ogniska ospy we Wrocławiu.

Ostatni przypadek zachorowania zarejestrowano w dniu 10 sierpnia br.

Szpital w Szczodrem koło Wrocławia, gdzie leczy się chorych, opuścili już dwie osoby, całkowicie wyleczone. Spośród pozostałych — ciężki stan stwierdzono u dwóch osób — u których wystąpiły powikłania. Życiu ich jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

Zdaniem przedstawicieli władz sanitarno-epidemiologicznych, jeżeli w ciągu najbliższych 32 dni — licząc od 20 sierpnia br. — nie zajdą nowe wypadki zachorowań, ani podejrzeń o zachorowanie na mięsie — nie licząc wypadków wśród osób izolowanych — Wrocław będzie można ogłosić jako miasto wolne od ospy. (PAP)

Znów ponad sto pożarów w jednym dniu

W poniedziałek zanotowano w kraju 108 pożarów. Większość — 77 — wybuchła w indywidualnych gospodarstwach rolnych. 4 pożary były większe.

Między innymi we wsi Wilkowiński — Łęcki (powiat Gliwice) od iskry z komina budynku Józefa Rzepy spaliła się stodoła, dom mieszkalny, stajnia i szop. W czasie pożaru poparzone zostały 4 osoby. Straty sięgają 200 tys. zł.

Ostatnio w kraju przeprowadzono kontrolę pełnienia wart przeciwpożarowych przez całą dobę. Stwierdzono, że w wielu wsiach ten podstawowy obecnie obowiązek nie jest wykonywany. Podobnie jest również w szeregu PGR-ów w województwach olsztyńskim, koszalińskim, łódzkim i wrocławskim.

Do dziś, już dziewiąty dzień z rzędu, trwa pożar torfowiska we wsi Byszew (pow. Łęczyca). Objęty jest nim obszar o powierzchni 30 ha. Pożar jest trudny do opanowania ze względu na konieczność przekopania głębokich rowów przez całą grubość pokładów torfu, co ma uniemożliwić rozszerzenie się ognia na całe około 3 tys. ha liczące, torfowisko.

W akcji gaśniczej od wielu dni biorą udział 3 jednostki straży pożarnej i okoliczni mieszkańcy. Przypomnijmy, że przyczyną pożaru było prawdopodobnie pozostawienie przez dzieci nieugaszonego ogniska na torfowisku.

We wtorek większy pożar wybuchł w miejscowości Paru-

chy, pow. Końskie. Spaliło się 5 budynków mieszkalnych, jedna stodoła ze zbożem oraz 3 obory i stodoły pod jednym dachem. Straty wynoszą około 200 tys. zł. Ogień zaproszyło 5-letnie dziecko bawiące się zapalnikami. Akcję ratunkową, w której wzięły udział 4 jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, w tym jedna z Koneckich Zakładów Odlewniczych, utrudniał silny wiatr, zła droga dojazdowa oraz brak wody. Wodę trzeba było dowozić z odległości 2,5 km. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Obrady Komitetu „18”

Na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia 18 państw omawiano pod przewodnictwem delegata USA, ambasadora Stelle, problem likwidacji baz na obcych terytoriach i wycofania obcych wojsk z tych terytoriów.

Proces katów

W styczniu 1964 r. rozpocznie się przed sądem we Frankfurcie n/Mem proces 25 b. dozorców i „administratorów” oświęcimskiego obozu zagłady — ogłosiła w poniedziałek Prokuratura we Frankfurcie.

„Zasłużeni” hitlerowcy

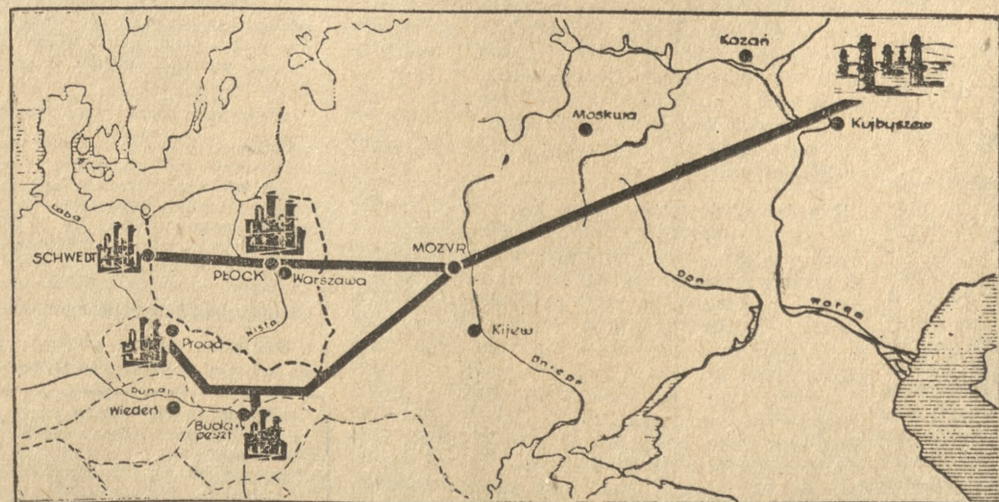
Prezydent NRF Luecke odznaczył dwóch b. generałów hitlerowskich, Adolfa Heusingera i Hansa Speidla, którzy z ramienia Bundeswehry zajmują kierownicze stanowiska w NATO, wysokim odznaczeniem „Za zasługi”.

Za 10 dni w Lipsku

Już za 10 dni w niedzielę 1 września odbędzie się uroczyste otwarcie Targów Lipskich. W ciągu ostatniego miesiąca liczba krajów, które zgłosiły swój udział w tegorocznych targach, wzrosła do 55, z czego 23 to kraje zamorskie.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 21 bm. przewidywane jest zachmurzenie o charakterze zmiennym, miejscami przejściowo duże oraz przelotne opady. Skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 16 st. nad morzem do 22 st. w centrum i 25 st. na południu. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich. (PAP)



Mapa rurociągu naftowego „Przyjaźń”, którym już za kilka tygodni popłynie ropa naftowa do Polski. Fot. — CAF

Nikita Chruszczow przybył do Belgradu

Dokończenie ze str. 1

szczęścia i rozkwitu Jugosławii.

Nie pierwszy raz zwiedzam wasz kraj — powiedział Chruszczow. — Z poprzednich wizyt zachowałem przyjemne wspomnienia. Jesteśmy przekonani, że również teraz z korzyścią spędzimy u was czas: że nie tylko dobrze wypoczniemy, lecz także zapoznamy się lepiej z waszym krajem, narodem, z waszymi osiągnięciami w budownictwie gospodarczym i kulturalnym. Będziemy też mieli okazję kontynuować nasze rozmowy z towarzyszącymi Tito i innymi przywódcami jugosłowiańskimi, rozpoznać w Moskwie oraz wymienić poglądy na zagadnienia stanowiące przedmiot obopólnych zainteresowań.

Chruszczow stwierdził z zadowoleniem, że stosunki między Związkiem Radzieckim a Jugosławią rozwijają się pomyślnie. Stosunki te mają dobre perspektywy — powiedział on.

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rząd radziecki — wskazał Chruszczow — kształtują swe stosunki z socjalistyczną Jugosławią, kierując się leninowskimi zasadami polityki zagranicznej, zasadami międzynarodowego socjalizmu i jego. Nie ulega wątpliwości, że obecna nasza wizyta służyć będzie sprawie dalszego pogłębienia przyjaźni i współpracy naszych krajów i narodów.

N. S. Chruszczow i towarzyszący mu osoby wraz z osobistościami jugosłowiańskimi wsiadają do samochodów.

Wzdłuż całej drogi z lotniska do rydzkiej tyśiące mieszkaniec stolicy Jugosławii wita po bratersku gości radzieckich.

*

Przelatując w drodze do Jugosławii nad obszarem Węgier, N. S. Chruszczow przekazał J. Kadarowi i całemu narodowi węgierskiemu serdeczne pozdrowienia.

W depeszy, przesłanej z pokładu samolotu „IL-18”, N. S. Chruszczow pisał m.in.: — Przypominam sobie z przyjemnością serdeczne i pozytywne rozmowy, jakie odbyły się w Moskwie w czasie niedawnego pobytu w Związku Radzieckim, węgierskiej delegacji rządowej. Korzystam z radością z okazji, by przekazać bratniej narodowi Węgierskiej Republiki Ludowej życzenia wielkich sukcesów w dziedzinie budowy socjalizmu. (PAP)

„Cegielski” eksportuje od 100 lat

Ponad połowa produkcji Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” trafi w tym roku na rynki zagraniczne. Oniś sławny producent parowozów, a obecnie obrabiarek, wagonów osobowych oraz silników spalinowych do napędu statków i silników trakcyjnych — ma już stuletnie tradycje eksportowe.

Eksport „HCP” — jednego z największych w kraju producentów maszyn na zamówienie zagraniczne — stale rośnie: w ub. roku wyniósł ok. 38 proc. całości produkcji, w br. osiągnie ponad 52 proc., a w przyszłym — jak się przewiduje — dojdzie do 60 proc. produkcji zakładów. Wzrost on zwłaszcza w tak ważnych dziedzinach jak obrabiarki i automaty. Obrabiarki z marką „HCP” są znane w ponad 50 krajach wszystkich kontynentów. Odbiorcami maszyn są m.in. kraje z wieloletnią tradycją przemysłową, jak: Anglia,

NRF, Włochy, Szwajcaria i Japonia.

Dobre tradycje ma też eksport wagonów „HCP”. W br. zakłady „Cegielskiego” dostarczyły do Związku Radzieckiego 350 wagonów osobowych, a równocześnie przygotowują się do wykonania dla Iraku „całej rodziny” wagonów różnych typów i przeznaczenia. Związek Radziecki otrzyma z Poznania w przyszłym roku 350 wagonów.

Nowe perspektywy eksportu we otwierają się w dziedzinie silników do tzw. głównego napędu statków. Produkcje wysokopiętnych silników okrętowych rozpoczął „Cegielski” przed niespełna 5 laty. W br. „HCP” dostarczy naszym armatorom i w ramach tzw. pośredniego eksportu, tzn. dla statków eksportowanych przez nasz kraj — 21 silników. 20 silników okrętowych z „HCP” porusza już statki na morzach świata lub też montuje się je na statkach w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie.

Po raz pierwszy w br. „Cegielski” rozpoczął też bezpośredni eksport silników okrętowych. Niebawem zostanie zakończony montaż silnika

przeznaczonego dla Jugosławii o mocy 9 tys. KM. Jugosławia zamówiła już następny. Dalsze zamówienia obejmują 4 silniki dla NRD o mocy 10.500 KM każdy. Będą one zainstalowane na statkach pasażerskich w Stoczni Rostock. (PAP)

Przy wyjeździe za granicę obowiązują dotychczasowe zarządzenia

Wobec licznych pytań, dotyczących wycieczek i wyjazdów za granicę oraz wymaganych w związku z tym, zaświadczeń o szczepieniu ospy — przedstawiciel PAP uzyskał w tej sprawie autorytatywne wyjaśnienie z Ministerstwa Zdrowia:

Wszystkie osoby, zamierzające wylecieć do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, muszą posiadać aktualne świadectwo szczepienia przeciwko ospie naturalnej. W świadectwie tym musi być wpisana data dokonania szczepienia oraz jego stwierdzenie w 8 dniu wynik. W wypadku wyniku ujemnego, szczepienie musi być powtórzone, co najmniej jeden raz i ponownie skontrolowane po 8 dniach.

Dla wszystkich obywateli polskich przy wyjeździe do ZSRR i krajów demokracji ludowej, ważne są nasze świadectwa szczepienia przeciwko ospie.

Jedynie obywatele z miasta Wrocławia, woj. wrocławskiego i opolskiego oraz powiatu Wieruszów (woj. łódzkie), obowiązani są przy wyjazdach posiadać międzynarodową książeczkę szczepień — w której także muszą być odnotowane daty ewentualnych poszczególnych szczepień wraz z wynikami, odczytanymi po 8 dniach. Osoby z tych terenów, u których wynik szczepienia jest ujemny, nie będą mogli przekroczyć granicy.

Przy wyjazdach do krajów kapitalistycznych, posiadanie międzynarodowej książeczki szczepień wymagane jest od wszystkich.

PAP

Z ukosa

„Jubileusz” biskupa Spletta

Przebywający obecnie w Dueseldorfe, biskup Carl Maria Splett — skazany przez polski sąd po wojnie na karę więzienia za swą antypolską działalność, jako biskup gdański, obchodził w ostatnich dniach jubileusz 25-lecia godności biskupiej, nadanej mu w 1938 roku przez Piusa XI.

Z okazji tej, przewodniczący „Związku Wypędzonych”, Krueger, wystosował do Spletta w imieniu swojej organizacji pismo z życzeniami, w którym wyraził również nadzieję, iż „biskup Splett pewnego dnia ponownie będzie mógł przejąć swoje duszpasterskie obowiązki w diecezji Danzig”.

Pytanie tylko, czy mieszkańcy Gdańska wyrażą zgodę!

Telefony

6 OFIAR

6 ofiar pociągów z sobą wypadek samochodowy, jaki wydarzył się przy ul. Ostrowskiej. Samochód „Wartburg”, chcąc wyminąć ciężarówkę, wpadł na nadjeżdżającą „Skodę”. W wyniku zderzenia 3 osoby (oba kierowcy i pasażer) odniosły poważne obrażenia (wstrząs mózgu), zaś 3 dalsze cięższe okaleczenia. Pojazdy uległy zniszczeniu.

„BUMERANG”

Niecodzienny wypadek zdarzył się przy ul. Głogowskiej, przy pętli tramwajowej. Motocyklista pragnąc ominąć ciężarówkę, zahaczył o nią wpadając z całym impetem na nadjeżdżającą tramwaj. Odrzucony przez niego wpadł ponownie pod tę samą ciężarówkę, doznając wstrząsu mózgu oraz poważnych obrażeń.

WYKORZYSTAŁ NIEUWAGĘ

Udając się do sprzątnięcia lokali biurowych, matka zabrala ze sobą 3-letniego syna. Ten wykorzystując brak opieki, sięgnął po większą stertę papieru, zrzucając ją sobie na piersi i brzuch. Z krwotokiem, w stanie bardzo poważnym przewieziono malca do szpitala. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączący wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-3

Obniżka cen i przedłużenie tegorocznego sezonu turystycznego w Wielkopolsce

Wczoraj odbyła się w Domu Turysty narada, na której omówiono warunki przedłużenia tegorocznego sezonu turystycznego w Wielkopolsce. Uczestniczyli w niej przedstawiciele biur i instytucji zajmujących się turystyką zorganizowaną a także kierownicy niektórych ważniejszych ośrodków wypoczynkowych na terenie naszego województwa.

Zdaniem wiceprzewodniczącego WKkFt mgr. Leona Pawlaczka stale wzrastające zainteresowanie społeczeństwa turystyką zmusza nas do przedłużania sezonu i stwarzania nadal jak najlepszych warunków ludzkiej, którzy dopiero teraz zaczynają urlopy. Piękna jesień ma też swoje uroki a miłośnicy grzybów i wędkowania na pewno będą lepiej odpoczywać niż ci, którzy znaleźli się w szeroko rozreklamowanych ośrodkach wczasowych w pełni lata.

Dyskusja nad propozycją obniżenia opłat za noclegi i korzystanie ze sprzętu turystycznego i wodnego wykazała, że niektóre powiaty jak np. Gniezno już rozpoczęły taką akcję oferując urlopowiczom i turystom wolne miejsca w Powidzu i Skorzęcinie obniżone o około 15 proc. Przedstawiciele zainteresowanych instytucji przeprowadzą w najbliższym czasie nowe kalkulacje uwzględniające obniżkę oraz prześlą do Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej wykaz wolnych miejsc. Jesteśmy przekonani, że przy sprzyjającej pogodzie (a wszystko wskazuje na to (spora liczba mieszkańców Poznania spędzi jesienią urlop poza miastem).

W jutrzejszym wydaniu „Głosu” w rubryce „O wypoczynku” dobrze i „ile” zamieścimy pierwszy wykaz wolnych miejsc z najatrakcyjniejszych ośrodków wypoczynkowych. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że Orbis poważnie przygotowuje się do jesiennej akcji wycieczkowej młodzieży szkolnej. Długotrwała zima, przerwy w nauce uniemożliwiły zorganizowanie tradycyjnych wyjazdów młodzieży w inne rejony Polski przed wakacjami. Miesiąc września będzie maksymalnie wykorzystany dla odrobienia braków krajoznawczych wśród młodzieży. Nowy rok szkolny zacznie się więc bardzo przyjemnie. (d)

Dzielnicowa spartakiada komitetów blokowych na Jeżycach

Jedną z cenniejszych form pracy zainicjowanych przez DKKFt Jeżycy jest zorganizowanie i Dzielnicowej Spartakiady Komitetów Blokowych. Przysiąc trzeba, że ta nowa impreza spotkała się z uznaniem młodzieży i dorosłych. Na liście zgłoszeń przodują Komitety blokowe nr 33 i nr 23. — W dniach 23 i 24 sierpnia spartakiada obejmować będzie trójbój lekkoatletyczny. W późniejszym terminie przewidziane są rozgrywki w piłce siatkowej i pałantowej. Zyczymy powodzenia w tej akcji. (d)

Piłkarska środa

Miłośnicy piłki nożnej będą mieli okazję zobaczyć dzisiaj na Stadionie Lecha na Dębcu kandydatów do reprezentacji Poznania. Kadra ustalona przez kapitana sportowego zmierzy się z Waria. Po tym spotkaniu, ostatecznie zestawiona będzie jedynastka Poznania na rewanżowy mecz z Brnem. Początek meczu o godz. 18.

*

Na boiskach pierwszoligowych odbędzie się dzisiaj kolejna seria spotkań mistrzowskich. Zestawienie par na dzisiejsze mecze jest następujące: Arkonia — Ruch, Gornik — ŁKS, Legia — Gwardia, Polonia — Pogoń, Stal — Odra, Unia — Szombierki i Wisła — Zagłębie. Wznowienie derby odbędzie się przy świetle elektrycznym.

GKS Wybrzeże wygrał przerwany mecz żużlowy

W poniedziałek dokończony został przerwany w niedzielę z powodu deszczu, mecz I ligi żużlowej pomiędzy GKS Wybrzeże a Śląskiem Świętochłowice. Ostatecznie spotkanie wygrał zespół GKS Wybrzeże — 44:33. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli: Marian Kaiser — 11 oraz Kraska i Berliński — po 8, a dla Śląska Świętochłowice — Paweł Walożek — 10, Wiktor Walożek — 9 oraz Mucha — 8 pkt. (PAP)

Adamski wszedł do finału

W miejscowości Vrnjaska Banja zakończyły się rozgrywki eliminacyjne szachowych mistrzostw świata juniorów. Duży sukces odniósł Polak Adamski, który zajął w swojej grupie drugie miejsce i zakwalifikował się do finału.

Oprócz Polaka, w ostatecznej walce o tytuł mistrza świata juniorów wezmą udział m.in.: Georgiu (Rumunia), Zacharow (ZSRR), Bojkovic (Jugosławia), Westerinen (Finlandia) i Kurajica (Jugosławia). (PAP)

Treningi

Zapaśnicy Lecha wznowili treningi, po przerwie urlopowej. Zajęcia odbywają się w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Przemysłowej 34 — we wtorek, czwartki i piątki od godz. 16.

Piłkarze Pocztołka trenują na własnym boisku przy ul. Kórnickiej 1 — we wtorek i czwartki od godz. 16 do zmroku. Zapisy nowych członków na miejscu.

Tenisistów stołowi Budowlanych mają treningi w poniedziałki, środy i piątki w świetlicy PBP nr 3 przy ul. Solnej 12 od godz. 17.

Cena jednego „nie”

W pełni wakacji — nad morzem i w górach dowiedzieli się Francuzi o decyzji rządu nieprzystąpienia do Układu Moskiewskiego o częstotowym zakazie prób jądrowych. Innymi słowy — dotychczasowe środki tworzenia własnej siły uderzeniowej będą kontynuowane.

Jakiego rodzaju opory budzi w społeczeństwie francuskim ta polityka swobodnego oporu, prowadząca do pogłębiającej się izolacji świadczyć może najwymowniej przemówienie ministra informacji Peyrefitte'a. Poświęcił on bowiem szczególnie wiele uwagi polemice z zarzutami, że realizacja francuskiej polityki atomowej pochłania ogromne zasoby, które mogłyby służyć na pokrycie innych palących potrzeb i pomoc przy rozwiązywaniu licznych bardzo istotnych problemów.

Główne wytyczne programu gaullistowskiego — wielkość Francji i zdobycie przez nią hegemonii w Europie — mogły mile leżeć francuskiej dumie nacjonalistycznej, lecz kierunek rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej musiał wywołać coraz poważniejsze wątpliwości, spotęgowane zwłaszcza tym, że realizacja tego programu odbija się bezpośrednio na codziennych sprawach szarych obywateli. Czy ograniczenia jakim tych obywateli poddaje się znajdują uzasadnienie w realnych, politycznych interesach i potrzebach Francji?

Twierdzi się więc oficjalnie, że tworzenie siły uderzeniowej dać ma niejako „przy okazji” ogromny rozkwit nauki i techniki. Normalną rzeczą kolejną sprawę, że muszą się zająć. Badania naukowe, odkrycia i wynalazki czynione w obrębie potrzeb militarnych nie od dziś służą ubocznie również ogólnemu rozwojowi myśli technicznej. Ale takie tłumaczenie nie może zadowolić światłej części francuskiej opinii publicznej, która zdaje sobie sprawę, że chodzi tu istotnie tylko o „uboczny produkt” niebezpiecznej polityki, podczas gdy przerzucenie ciężaru świadczeń państwowych bezpośrednio na podniesienie nauki i techniki przyniosłoby nieporównanie znacznie większe wyniki w tej dziedzinie, jak też mniejsze obciążenie gospodarki narodowej.

Rozwój myśli technicznej postępuje dziś niezwykle szybko. Nie jest tajemnicą, że francuskie sukcesy w dziedzinie konstrukcji własnej siły uderzeniowej dzieli jeszcze smat drogi od rezultatów osiągniętych przez ZSRR i USA. Jakim kosztem podejmuje się więc wysiłki, który wydaje się przerastać możliwości nawet tak zasobnego kraju jak Francja? Oczywiście — kosztem odraczania rozwiązań dzisiejszych problemów.

Jeżeli dziś Francja znajduje się na 17 miejscu pod względem wysokości wydatków ponoszonych na naukę w przeliczeniu na głowę ludności, jeżeli panuje we Francji niedostatek szkół i kadr nauczycielskich — to także wynik angażowania poważnych kapitałów w dziedzinie badań w istocie rzeczy bezpłodnych — zarówno w sensie ich społecznej jak i politycznej przydatności.

W 1963 roku tylko 1/3 potrzeb kadrowych w dziedzinach naukowych zostanie zaspokojona. Naukowcy, związani z budowaniem siły uderzeniowej są — oczywiście — nieobecni na innych odcinkach. Odnawia się ich nieobecność w laboratoriach i gabinetach niezwiązanych bezpośrednio z kierunkiem badań o charakterze militarnym. Tymczasem inne problemy techniczne i gospodarcze domagają się rozwiązań niekiedy wręcz radykalnych.

Ich istnienie sygnalizują takie wydarzenia jak wielki marcowy strajk górników, jak powtarzające się demonstracje rolników... W tych warunkach wielo ludzi trudno jest zaiste zrozumieć, że rząd przeznaczający miliardy na iluzoryczną w gruncie rzeczy potęgę atomową, nie chce kosztem tych sum rozładować narastających trudności i rosnących na tym tle konfliktów. Rośnie koszt utrzymania bez względu na jakość zbiorów. W ciągu roku ceny wzrosły o 5,7 proc. Minister Skarbu zapowiedział na jesień stabilizację. Nie powiedział tylko jakimi środkami. Polityka tworzenia siły uderzeniowej staje się coraz kosztowniejsza.

TADEUSZ ROJEK

300.000 zł premii — czeka na Ciebie w „KOZIOLKACH”.

K5972

Eksplozja demograficzna... Brzmi to jak alarm: żywi ludzki zalewa świat, co roku przybywają „dwie Polki ludzi”, minielimy granicę trzech miliardów, sześć miliardów mieszkańców Ziemi widnieje w zasięgu żyjącego pokolenia... Gdzie pomieścić, czym żywić wzrastającą falę ludności?

Na Cejlonie zdecydował DDT

Przed wszystkim: skąd się wzięła „eksplozja”? Przypomnijmy w skrócie. Prawie na całym świecie wskaźnik urodzeń stale spada. Ale nie współmiernie szybkiej spada wskaźnik zgonów. Nie mówiąc o Europie i Ameryce Północnej, gdzie większość krajów notuje poniżej 8 zgonów na tysiąc mieszkańców, również w Indii spadł on z 16 w 1950 r. do 12,2 w 1960, w Egipcie z 26,9 w latach 1935–39 do 19,7 w latach 1949–53. Najgwałtowniejsza redukcja wskaźnika umieralności ma miejsce na Malajach i Cejlonie, gdzie w przeciągu trzydziestu lat (1921–51) obniżył się on z 30 do 10 promille, osiągając poziom uprzemysłowionych krajów europejskich.

Wniosek: nie wzrost liczby urodzeń, lecz spadek zgonów jest przyczyną eksplozji demograficznej, której „autorami” są populacje Azji, Afryki, i Ameryki Południowej. Powodem zaś zmniejszenia śmiertelności jest rozwój medycyny i chemii. Powszechne szczepienia ochronne, antybiotyki, środki owadobójcze (na czele z DDT — poskromicielem malarii m. in. na Malajach i Cejlonie), to faktyczni „sprawcy” populacyjnej wysokiej fali.

Nawet jedenaście!

Propagatorów świadomego ograniczania przyrostu natu-

SZUKAMY PRAW SWEGO ROZWOJU

ralnego bynajmniej nie przeraża strach przed zagłodzeniem się sześciomiliardowej ludności Ziemi. Ta sama chemia, która ostatnio przedłuża życie ludzkie średnio o kilkanaście lat, stworzyła agrochemiczne podstawy, by już dziś czterokrotnie (skromnie licząc) zwiększyć plony z uprawianej ziemi, wówczas mogłaby ona wykarmić i jedenaście miliardów ludzi. Jednak zabieg agrochemiczny kosztuje. I to kosztują tak słońce, że utrzymywanie tego przyspieszonego tempa rozwoju ilościowego ludności musi działać hamująco na wzrost standardu życia. Na przykładzie własnego kraju widzimy, jak część dochodu narodowego, która mogłaby być przeznaczona na indywidualną konsumpcję — (wzrost realnych płac i dochodów) jest „zjadana” przez wydatki na konsumpcję społeczną, taką jak budowa i utrzymanie izb porodowych, żłobków, przedszkoli, szkół itd.

Prawo swobodnej decyzji

Demografia kusiła się kilkakrotnie o sformułowanie prawa rządzącego rozwojem ludności. Istnieją też próby zdefiniowania prawa ludnościowego socjalizmu: ich autorami są radzieccy demografowie — ekonomiści: A. A. Dolskaja i B. Smulewicz. Piszą oni że:

„Wraz ze wzrostem wydajności pracy i całej produkcji społecznej, równoległe ze wzrostem socjalistycznej akumulacji, zwiększa się również popyt na siłę roboczą. Nieustannie zwiększa się liczba zatrudnionych robotników, nie istnieje bezrobocie, a cała

zdolna do produkcji ludność jest racjonalnie wykorzystywana. Stanowi to istotę socjalistycznego prawa ludnościowego”. Zdaniem autorów, cechą charakterystyczną dynamiki demograficznej w epoce socjalizmu jest „rozszerzona reprodukcja na podstawie niskiej umieralności, poprawy stanu zdrowotnego i fizycznego rozwoju ludności oraz przedłużenia trwania życia”.

Dolskaja i Smulewicz, formułując swoje prawo, opierali się na sytuacji demograficznej Związku Radzieckiego, gdzie, jak się wyraził premier Chruszczow: „Jeśli do 200 milionów dodać jeszcze 100 milionów, to i tak byłoby mało” (w ZSRR gęstość zaludnienia wynosi 10 osób na 1 km kw., gdy w Polsce — 96, Czechosłowacji — 108, Bułgarii — 72, NRD — 158, Rumunii — 78, na Węgrzech — 108). W pozostałych krajach obozu socjalistycznego, m. in. w Polsce, istnieją spore rezerwy ludności wiejskiej oraz kobiet, czekające na „pełne i racjonalne wykorzystanie”. Dodajmy do tego rezerwy tkwiące w przestarzałej technice produkcyjnej i wiążące zbyt wielkie ilości „żywej siły roboczej” — a zrozumiemy, że pojęcie „rozszerzonej reprodukcji demograficznej” może wymagać pewnego uzupełnienia.

Polski socjolog, Wilhelm Billig, proponuje by, po pierwsze, definicja prawa ludnościowego socjalizmu nie ograniczała się do kwestii pełnego i racjonalnego wykorzystania kadr pracowniczych, lecz wskazywała cel, jakiemu służyć będzie produkcja: coraz pełniejsze i doskonalsze zaspokajanie potrzeb ludności. Po drugie, zamiast sformułowania „rozszerzona reprodukcja ludności”, Billig proponuje: „swobodny rozwój ludności w warunkach, gdy czynniki ekonomiczne rzekają dyktować człowiekowi swoją wolę, lecz stają się w jego ręku posłusznym narzędziem”.

Za tezę Billiga przemawiają dane o rozwoju ludności w ciągu ostatnich dziesięciu lat. We wszystkich europejskich krajach socjalistycznych (z wyjątkiem ZSRR), począwszy od 1954–55 roku, wskaźnik przyrostu naturalnego stale spada. Mimo to kraje nasze rozwijają się planowo, a ich okresowe trudności nie wynikają bynajmniej z braku rąk do pracy... Może więc „na mocy swobodnej decyzji” społeczeństw, a w miarę rozwoju sił wytwórczych i wzrostu dobrobytu, wzrostu ogólnej oświaty i aktywizacji zawodowej kobiet — zaczynają i u nas przeważać zwolennicy rodzin z niewielką liczbą dobrze odżywionych, wychowanych, wykształconych i niezbędnych społeczeństwu — dzieci?...
IRENA FRĄKOWIAK

Co z nową „Polfą”?

Zakłady Farmaceutyczne „Polfi” należą do tej grupy przedsiębiorstw Poznania, które dysponując nietypowymi dla nowoczesnego przemysłu, rozproszonymi po mieście, starymi i często prymitywnymi zabudowaniami, uzyskują doskonałe wyniki ekonomiczne.

Produkcja poznańskiej „Polfy” co roku wzbogaca się asortymentowo i wypiera kosztowny import środków farmaceutycznych, a także budzi uznanie swą jakością w wielu krajach świata. W czasie ostatnich MTP zakłady otrzymały tak poważne dodatkowe zamówienia eksportowe, że tylko dzięki niezwykle ofiarnej pracy kobiecej załogi i trzymiesięcznemu „wyciskaniu” z urządzeń co się tylko da — mogą tym zamówieniom podołać. Lecz zapotrzebowanie kraju i zagranicy na poznańskie leki rośnie w takim tempie, że „Polfi” będzie miała trudności z zaspokojeniem go. Ponieważ rynek nie znośi próżni, zjawia się na nim z podobnymi wyrobami — być może w ramach międzynarodowego podziału pracy — kto inny i stopniowo wyprze z niego „Polfę”.
Przed dwoma laty informo-

waliśmy o planach zwiększenia mocy produkcyjnej „Polfy”. Na „Grunwaldzie” miał stanąć zwarty kompleks nowych zabudowań, w których znalazłaby schronienie wszystkie rozrzucone dziś po mieście oddziały przedsiębiorstwa, by w odpowiadającym temu profilowi wytwórczości warunkach sanitarno-higienicznych wielokrotnie ilości wypuszczanych specyfików. Lokalizacja, dokumentacja, prawno-kosztorysowa i techniczna, są już od dawna gotowe. Tylko budować!

Można się domyślać, iż przy czyną odwiekianą rozpoczęcia budowy są przejściowe trudności gospodarcze z jakimi boryka się dziś nasz kraj. W celu wybrnięcia z tych kłopotów rząd wprowadził operatywne poprawki do bieżących planów produkcji, inwestycji i techniki forsując m. in. te budowy, które najszybciej przyczynią się do poprawy struktury naszego handlu zagranicznego i bilansu płatniczego kraju.

Wydaje się, iż budowa nowej „Polfy” jak najbardziej tym postulatem odpowiada: ogranicza import, zwiększa eksport, daje produkt tzw. szla-

Gastronomiczne eldorado?

Korespondencja własna z Węgier (4)

Bistro, cukrazda, etterem, espresso, imbisz, büfe*) — to wszystko zaprasza zdołanego czeka, tego wszystkiego jest dużo. Dwumilionowy Budapeszt nie wydaje się przybyszowi tak męczący jak Warszawa — przede wszystkim dzięki wymienienie zorganizowanej gastronomii, a w dalszej kolejności dzięki sprawnej komunikacji.

Nie odkrywam tu Ameryki, powszechna jest bowiem opinia, że węgierska gastronomia przoduje w socjalistycznym obozie. Doszli do takiego samego wniosku nawet nasi, zadufani na ogół w sobie, dyrektorzy przedsiębiorstwa zbiorowego żywienia, często-gęsto wizytując Madziarów, w celu przyswojenia sobie ich doświadczeń. Bo w miarę doświadczeń nie bardzo chyba wchodzi w rachubę...

Aliści — co nietrudno stwierdzić drogą porównań — kontakty te nie przyniosły nam dostatecznie wyraźnego profitu. Może by wobec tego pomyśleć o zaangażowaniu paru węgierskich specjalistów, dla szybszego pchnięcia naszej gastronomii na właściwszą torę? Nierealny pomysł? Przepraszam, jeżeli sprowadza my węgierskich speców, by trenowali naszych piłkarzy, czy szermierzy, to dlaczego by nie poprobować w innej, nader społecznie ważnej dziedzinie?!

Takie i tym podobne refleksje nasuwają się człowiekowi, bez trudu znajdującemu miejsce w którymś z tysięcy pięciuset przybytków budapeszteńskiej gastronomii, otrzymującego wszędzie (szybko) chłodne, niedrogie napoje. Powiada ja dietetycy, że kuchnia węgierska jest niezdrowa: smażone mięsiki, wieprzowy tłuszc, ostre przyprawy. Istotnie. Ale zarazem jest to kuchnia smaczna... gdy tymczasem nasz „schaboszczak”, jeśli nie spożyjemy go w restauracji najwyższych kategorii, miewa to do siebie, iż jest i niezdrowy, i niesmaczny.

Al — dość refleksji. Wprost ze znakomitej restauracji szybkiej obsługi „Abbazia” przy placu 7 Listopada, sunę budapeszteńskim metrem (jedną na jedną linia; nieco archaiczne wozy, lecz pełnosprawne) na ulicę Vigado. Tu, w Belkreskedelmi Miniszterium*) poznaję mam wstępnie tajemnice węgierskiej gastronomii.

Gastronomia i hotelarstwo dzielą się na podległe bezpośrednio MHW (przedsiębiorstwa prowadzące stołówki przyzakładowe, wybrane hotele, najbardziej reprezentacyjne restauracje itp.), oraz podległe mu pośrednio (należą tu przedsiębiorstwa pod zarządem władz terenowych, spółdzielcze itd.).

Pozostawiając na boku gamę zakładów o specjalnym charakterze, zajmijmy się podstawową bazą węgierskiej gastronomii, jaką stanowią przedsiębiorstwa porównywalne z naszymi PZG — podległe radom terenowym. Godzi się jednak pierwsi stwierdzić, iż —

złazcza w miastach okręgowych — działają na Węgrzech obok siebie zakłady gastronomiczne różnego typu: będące w gestii władz terenowych, kierowane wprost przez należące do MHW przedsiębiorstwa i wreszcie zakłady, prowadzone przez miejscową spółdzielczość.

Dla nadania tej relacji większej wyrazistości, poprzestane na omówieniu zasad działania gastronomii budapeszteńskiej, kierowanej przez zjednoczenie, zrzeszające 14 wielkich przedsiębiorstw zbiorowego żywienia. To one, te przedsiębiorstwa właśnie, każde obejmujące swym zasięgiem jedną lub dwie dzielnice (Budapeszt ma ich 22), zarządzają tysiącami przedsiębiorstw, wielkimi i małymi, nowoczesnymi i pamiętajacymi czasy C. K. Austro-Węgier, wykwinnymi i zupełnie prostymi.

Dyrekcje budapeszteńskiej gastronomii nie działają w oparciu o podział specjalizacyjny (u nas mamy oddzielne dyrekcje kawiarni i restauracji) lecz terytorialny: na swoim terenie prowadzą wszystko: od bufetów do wielkich restauracji z dancingami. Moje pytanie, dotyczące tej sprawy, dr. Kornel Pikler z węgierskiego MHW opatrzył następującym komentarzem:

— Doszliśmy do wniosku, że brawny doświadczenia, iż ten system ma jednak więcej plusów.

Schemat budapeszteńskiego przedsiębiorstwa gastronomicznego nie odbiega specjalnie od obowiązującego u nas. Jest tam pięć działów, z których pierwszy zajmuje się zaopatrzeniem w artykuły konsumpcyjne, drugi — organizacją pracy, recepturami, garmazką, jadłospisami, trzeci — zabezpieczeniem kadrowym zakładów, planowaniem, sprawami rentowności i statystyką; czwarty — wyposażeniem placówek w meble, sprzęty, naczyń itp. i wreszcie, piąty dział stanowi tzw. czystą administrację. Istnieje także w przedsiębiorstwach komórki

transportowe, jako że każde dysponuje kilkunastoma pojazdami.

Kategorii lokali mają Węgrzy o jedną więcej niż u nas, to znaczy 5. Lokale reprezentacyjne, o charakterze ekskluzywnym, zaliczane do kategorii „S”, są jednak rzadkością; istnieje ich w Budapeszcie tylko 9 (m. in. „Astoria”, „Duna”, „Beke”). Zdecydowanie dominuje kategoria II. Mimo to czynniki oficjalne są zdania, iż zakładów kategorii I jest nadal zbyt dużo. I choć wpływy z lokali kategorii II mogą być niższe niż z I, władze dzielnicowe, kwalifikujące zakłady do określonych grup — decydują się na ograniczanie liczby placówek klasy najwyższej, uważając, iż podstawowym celem gastronomii jest służyć społeczeństwu, nie zaś dostarczanie zysków.

Kierując się tym właśnie założeniem, zobowiązano przed paroma miesiącami wszystkie restauracje budapeszteńskie do zorganizowania sprzedaży obiadów na wynos — po cenach obowiązujących w lokalach najniższej kategorii. Przedsięwzięcie to, stanowiące krok na drodze uwalniania kobiet od trudu przyrządzania podstawowego posiłku, przyniosło widoczne rezultaty: sprzedaż obiadów wyraźnie się ostatnio podniosła, przy czym kupuje się je nawet w najbar dziej renomowanych zakładach stolicy (np. w „Matyas Keller”).

I znów, jak w przypadku handlu owocami i warzywami, muszę stwierdzić: nie oglądając na Węgrzech rewelacji w zakresie wyposażenia, czy urządzenia, tamtejszych zakładów. Godną natomiast uwagi jest ich organizacyjna sprawność, oparta o znajomość fachu, rzetelny wysiłek i rozumienie potrzeby służeńia społeczeństwu.

PIOTR ŻYCKI

*) Bistro — na Węgrzech rodzaj restauracji szybkiej obsługi; cukrazda — cukiernia-kawiarnia; etterem — restauracja; espresso — kawiarnia; imbisz — bar samoobsługowy; büfe — bufet z gotowymi daniami, napojami, słodczymi.

*) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Spotkania z Temidą

Papierkowe anioły

— Przeczytaj to sobie — powiedział adwokat, podsuwając mi kilka piśmierek na urzędowym papierze opatrzonego urzędowymi pieczęciami. — Wynika z tego, że mój klient jest aniołem, który zstąpił na ziemię i przypadkiem znalazł się na ławie oskarżonych. Ciekawe, co ta to powie sąd.

Pisemka były „opiniami” i „charakterystykami”. Z komitetu blokowego oraz trzech kolejnych miejsc pracy. Wszystkie jak najbardziej korzystne — sam chciałbym mieć podobne referencje...

— A coż on mógł zrobić? — zapytałem szczerze zdziwiony — przecież trudno o bardziej pozytywnego bohatera umoralniającej pogadanki.

Adwokat uśmiechnął się: — niestety, mój klient jest aniołem... papierowym. Pobił kilku przechodniów, nadwreżył interweniujących milicjantów, wybił kilka szyb. Naturalnie, jeśli pytasz o jego ostatnią sprawę.

— Czyli, że nasz bohater ma więcej na sumieniu. Na jakiej więc podstawie uzyskał tak wspaniałe opinie?

Mój rozmówca rozłożył ręce. — Musiałbyś spytać tych, którzy je wydał.

Nie spytałem. Wydaje mi się, że im także trudno byłoby znaleźć odpowiedź.

Niemal zawsze po zamknięciu postępowania dowodowego w sprawie o chuli-

gaństwo, obrońca oskarżonego prosi o załączenie do akt opinii o swoim kliencie. Każda z tych opinii jest pozytywna — inaczej nie miałoby sensu składanie wniosku. Toteż w każdym procesie spływają na salę sądową papierowe anioły, szleszczące skrzydłami ukłanymi z pobłażliwości, współczucia, może nawet bojaźni bliźnich i zajmują na ławie oskarżonych miejsca siedzących tam przed chwilą chuliganów.

Jesteśmy narodem tolerancyjnym. Łatwo wybaczymy „Narozrabiał” koleżka, potłukł ludzi, zdemolował bar i zdęzorganizował na czas jakiś ruch uliczny. Coż, zdarzyło mu się. Ktoż z nas, znajomych, nie lubi wypić? Ktoż z nas z nim nie pił? Więc po co pograżać człowieka? Prosi o opinie? A co nas kosztuje jej treść? Grunt by ten czlowiek nas darzył sympatią i przyjaźnią. Bo z takim, to nigdy nie wiadomo. Na dodatek facet nam jest potrzebny. Jeśli sąd każe go zamknąć, to co? Sąd przydzie normę wyrabiania?

Mimo wszystko — przedstawmy zaśmiecąc sobie życie papierowymi aniołami. Bo taki będziemy mieli porządek w swoim narodowym (mieskim, fabrycznym, blokowym) gospodarstwie, do jakiego sami dopuszczamy.

B. JACHIMOWICZ

(pch)

TEATRY

NOWY — g. 19.30 — „Niecierpliwe serce” (Teatr Ziemi Łódzkiej); pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Czarny monokl” (franc., 16 l.); ASTRA — g. 17 — „Dzielne kaczuszki” (franc., 7 l.); g. 20 — „Najemny morderca” (włoskiej, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zbrodnia” (włoskiej, 16 l.); g. 22.30 — „Rancho w dolinie” (USA, 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Podpisano: Arsen Lupin”; GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 — „Ożeniłem się z czarownicą” (USA, 12 lat); GRUNWALD — WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Trzynastego nocą” (bulg., 14 l.); GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13 — „Bramkarz z naszej ulicy” (CSRS, 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Louis Armstrong” (USA, 12 lat); HUTNIK — g. 19 — „Dama pikowa” (radz., 12 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Wozy jadą na zachód” (USA, 12 lat); MALTA — g. 17, 19.30 — „Skrażono bombę” (rum., 16 l.); OLIMPIA — g. 11 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Złociście z hotelu” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 — „Poste restante” (rum., 14 l.); KINO PAŁACOWE — g. 15.30 — „Dziękuję” (USA, 12 l.); g. 17.30, 20 — „Serce i szpada” (franc., 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 11, 14, 17, 20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); SCALA — nieczynne; TEŻCA — g. 16, 18, 20 — „Gorączka w El Pao” (franc., 15 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Złodziej w hotelu” (USA, 18 lat); WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Wszystko dla pań” (franc., 18 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Sławne miłości” (franc., 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Makbet” (ang., 14 l.); KINO LETNIE WYPOCZYNEK — g. 20.30 — „Sprawcy nieznani” (włoskiej, 16 lat).

RADIO

WARSZAWA I: 12.45 — „Na swój skąd nutek”; 13 — Koncert dla wesołych; 14 — Dekada Kultury Litewskiej w PR; 14.30 — Rozmaitości muz.; 15.10 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 15.40 — Festiwal organowy; 16.05 — Loewe: Melodie z opt. „My fair lady”; 16.15 — Odcinek powieści reportażowej T. Zimeckiego; 16.40 — „Pod niebem Paryża”; 17.05 — Tydzień Muzyki Rumuńskiej; 17.30 — Dla młodzieży; 18 — „Świat w zwierciadle nauki”; 18.10 — „Pierwsze pistolety”, odc. 2 powieści J. Fonkiewicz; 18.30 — „Z zagadnień XIII Plenum KC PZPR”; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Dekada Kultury Litewskiej w PR; 19.15 — Z cyklu: „Verdi — geniusz opery” audycja w opracowaniu Henryka Swolickiego; 20.25 — Sport; 20.30 — Piosenki w wykonaniu sol. z towarzyszeniem Zespołu Instrumentalnego Bogusława Klimczaka; 20.45 — „Ze wsi o wsi”; 21 — Koncert chopinowski; 21.40 — Przegląd filmowy — Kamera; 21.50 — Aud. literacka; 22.10 — Do tańca zapraszają orkiestry Radia NRD; 22.55 — Poradnia Rodzinna. Wiadomości: 5, 6, 7, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 12.30 — Audycja aktualna; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Mel. cygańskie; 13.25 — „Pani Bary” odc. 25 powieści Gustawa Flauberta; 13.45 — „Mój start

„Merkury” stroi się w piórka

Na budowie nowego hotelu „Orbis”

Na tym obiekcie nie widać śladów tegorocznej, trudnej zimy. W porę zabezpieczone okna i normalna już praca urządzeń centralnego ogrzewania umożliwiły prawidłowy przebieg robót. Mowa o nowo powstającym w Poznaniu hotelu „Orbis” — „Merkury”.

Nasza niedawna wizyta na budowie przekonuje, że jednak na przyszłe wiosenne Targi Krajowe ten wspaniały obiekt będzie mógł przyjąć pierwszych gości. Przez miesiące zimy i wiosny oraz przez pierwsze tygodnie upalnego lata prace posunęły się tu znacznie naprzód.

Przedewszystkim otynkowano już niemal wszystkie wnętrza. Nadmienimy, że głów na klatka schodowa, hale i korytarze hotelu otrzymały już także gipsową sztablaturę (wykładzinę). W hotelowym zapleczu prawie gotowe są na przyjęcie rozmaitych urządzeń pomieszczenia dla chłodzi, piekarni, cukierni, wytwórni wód gazowych, stołówki pracowniczej, pralni i wielu innych. Większość tych pomieszczeń wyłożono białymi płyt-

kami, co zapewni tu należyte, higieniczne warunki pracy. Na wyższych piętrach zaobserwowaliśmy zaawansowane roboty przy wykładaniu łazienek pokojowych kolorowymi płytkami porcelanowymi. Stosuje się tu płytki o 5 kolorach. M. in. dla apartamentów hotelowych przeznaczono wykładziny w czarnym kolorze. Niebawem przystąpi się do podłączania wanień, tzw. brodzików i całej armatury wodno-kanalizacyjnej.

Najważniejsze, jest to, że hotel otrzyma już elewację zewnętrzną z tzw. płytek typu „Merkury”. Nazwa wzięła się stąd, iż zakłady w Mirowskiej wykonały płytki wykładzinowe na wyłączne zamówienie inwestora hotelu. Zresztą nie tylko ten artykuł figuruje na liście specjalnie przeznaczonych dla opisywanego obiektu. Znajdują się na niej maty podłogowe lateksowe dla pokoi i posadzek, niektóre fasony lamp, umywalki typu szwedzkiego itp. Pomyśleliśmy inwestora są także wszelkie wnęki łazienkowe, m. in. przy wannach, do mydła, do papieru toaletowego itp.

Niebawem rozpoczyna się dostawy mebli dla hotelu, które produkuje Bydgoszcz. Dla mebli tych przygotowane magazyny na Winogrodach. Na razie wizytującym budowę, pokazuje się jeden kompletnie urządzony pokój, któ-

ry już dziś pozwala stwierdzić, że przyszłych gości otoczy się w „Merkurym” komfortem i zapewni się maksimum wygód.

Sledząc przebieg robót obserwuje się obecnie na budowie hotelu pewne zahamowanie w stosunku do ustalonego harmonogramu. Znajdą jednak ambicje poznańskich przedsiębiorstw budowlanych, można być pewnym, że planowany termin oddania gmachu do użytku zostanie dotrzymany, że cały wysiłek załóg budowlanych pójdzie właśnie w tym kierunku. Tym bardziej, że na ten rok ani o złotówkę nie uszczuplono przeznaczonych na budowę kredytów. Trzeba też dodać, że i władze centralne przywiązują dużą wagę do terminowego oddania „Merkurego”. (c)

Śpiewacze dożynki w Krzesinach

Mimo niepo pogodnego niedzielnego popołudnia, w Krzesinach (dzielnica Nowe Miasto) odbyły się tradycyjne dożynki. Urządził je Zespół Śpiewaczy im. Fr. Kurpińskiego, pod dyr. Brunona Konieczka dając półtoragodzinny udany występ pieśni i tańca.

Uznanie u publiczności zebranej pod parasolami zdobyły nie tylko grupy „krakowiaków” i „cyganów”, ale 8 par najmłodszych tancerzy, których przygotowała na półkolonii do występów p. Maria Skalska. (p)

Odpowiadamy

Obserwator — Nas również „krew zalewa”, gdy widzimy różne przejawy marnotrawstwa. Trudno jednak od razu wszystkich nauczyć właściwego korzystania ze wspólnych urządzeń. Konieczna jest czynna postawa całego społeczeństwa, tj. bezpośrednie reagowanie na zauważone niedbalstwa. (2048)



Zmiany w „okrągłaku” Modernizacja i co dalej?

Poznański PDT, niegdyś duma naszych architektów, od dawna był źródłem licznych kłopotów użytkownika — handlu, Kiepskie rozwiązanie transportu (6 wind 4-osobowych i 1 towarowa) oraz mała powierzchnia stoisk sprawiły, że „okrągłak” był mało atrakcyjnym miejscem zakupów.

Pierwsze próby modernizacji wnętrza PDT nie powiodły się. Zabrakło wówczas koncepcji unowocześnienia form sprzedaży. Dopiero upowszechnienie w handlu preselekcji i samoobsługi nasunęło nowej dyrekcji właściwe rozwiązanie.

Zaczęto od wind; w tych samych kanałach uruchomiono 6 szybkich 11-osobowych dźwignów, które rozwiązały problem komunikacji wewnętrznej. Potem przyszła kolej na stoiska. Ale i tym razem nie uniknięto błędów: w ciągu dwóch lat modernizowano parter i VI piętro. Błąd zaś kosztował 1,8 mln. zł, bo tyle pieńdziej pochłonięto zlecenia na projekty, dokumentacje architekture wewnątrz tych kondygnacji, zakup nowych mebli oraz opłacenie wykonawców.

W następnym etapie modernizacji PDT uniknięto błędów i rozpoczęto unowocześnianie pięter już własnymi siłami. Dokonując zakupów niezbędnych urządzeń, korzystając z własnej ekipy remontowej urządzono II i III kondygnacje (tekstylia i obuwie). Obecnie przygotowuje się uporządkowanie V piętra z konfekcją męską i I ptr. z artykułami

gospodarstwa domowego. Brak jeszcze urządzeń dla ostatniego, IV piętra, ale jest nadzieja, że w tym roku PDT będzie całkowicie odnowiony.

Podpatrując organizację stoisk i sprzedaży u sąsiadów (wcale nie z zagranicy...), umiejętnie gospodarząc funduszem i siłami swoich fachowców, dyrekcja PDT w drugim etapie modernizacji pozostałych pięciu kondygnacji — mogła już przeznaczyć na ten cel tylko 1,7 mln. zł. A więc za mniejszą sumę, dwa i pół raza więcej, niż poprzednio!

Jakie są ostateczne efekty tej inwestycji?

Po pierwsze — wspomniane oszczędności. Po drugie — estetyka wnętrza i sprawność ruchu klientów. Po trzecie — znaczne zwiększenie powierzchni sprzedaży.

Tak np. na III piętrze (obuwie) dzięki właściwemu ustawieniu stoisk jest ich — zamiast 4 — aż 11 i to z dwustronną sprzedażą. Na innych piętrach całkowicie zlikwidowano tzw. zaplecza (magazyny), dzięki czemu powierzchnia sprzedaży powiększyła się w PDT o jedną trzecią!

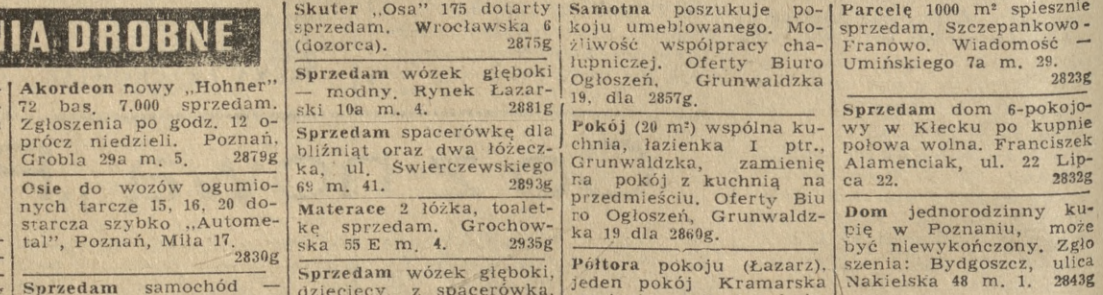
Oznacza to dla klienta koniec zmyru remanentów (zwiększona liczba stoisk), łatwość pokazania wszystkich towarów oraz możliwość większego wyboru przy zakupach. Tak więc nasz „okrągłak”, obok warszawskiego CDT, będzie drugim w kraju domem towarowym całkowicie zmodernizowanym.

Teraz chodzi o to, czy te jego nowe walory będą w pełni wykorzystane, czy na zwiększonej powierzchni sprzedaży znajdzie się większy wybór towarów? W tej kwestii dyrekcja PDT jest nader powściągliwa. Zaopatrując się w 60 proc. poza hurtem obawia się, iż przy zwiększonym obecnie zapotrzebowaniu nie podoła tak daleko idącej... samodzielności i nie znajdzie nowych dostawców bez przydania jej hurtowych przywilejów. Co sądzą o tym poznańscy handlowcy? (zs)

Na wycieczkę z... domem

Pisaliśmy już, że w tym roku odwiedza Polskę, a także nasze miasto, wielu turystów z zagranicy. Niektórzy, jak to widać na zdjęciu, wybrali się na objazd naszego kraju z pełnym ekwipunkiem. Do samochodów doczepiono bowiem domki campingowe na kółkach. Tak wyposażeni auto-turysty z Francji, bo właśnie rejestrację tego kraju posiadają uwiecznione na zdjęciu pojazdy, na pewno nie mieli kłopotów z poszukiwaniem najpożrebniejszych na wycieczkę wygód.

Fot. — K. Przychodzki



INFORMUJEMY

Klub Turysty PTT-K, St. Rynek 90, zaprasza dzisiaj na wycieczkę do Bytnia. Zbiórka uczestników o godz. 15.40 na Dworcu Autobusowym z biletem do Bytnia.

Klub MPiK zaprasza w czwartek, 22 bm. o godz. 19 na prelekcję J. Bartkowiaka, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, pt. „Lato w polityce międzynarodowej”. Bezpłatne karty wstępu można otrzymać w czytelniku Klubu.

Praca

Uczciwa pomoc 2 razy tygodniowo potrzebna. Al. Wielkopolska 14 m. 1. 2898g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, dobre warunki. Wymagane referencje. Jeżycka 39 I ptr., tel. 439-15. 2862g

Czeładnik piekarski i uczeń — potrzebni zaraz.

Szanie na miejscu. Puczykowsko, tel. 175, Poznańska 33. 2930g

Potrzebna fryzjerka zaraz. Marciniak, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 27. 2927g

Przyjmie dozorstwo (warunek mieszkaniowy). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2933g.

Zaopiekuję się dziećmi od 3 lat we własnym domu. Telefon nr 524-94.

2967g

Uczeń szewski potrzebny. Czerwonej Armii 69. 2908g

Kupno

Silnik elektryczny 1 KW, około 1000 obrotów 3 fazowy kupię. Górzna, Szkolna 4 m. 4. 2894g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię garaż blaszany. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3133g.

Akordeon nowy „Hohner” 72 bas, 7.000 sprzedam. Zgłoszenia po godz. 12 o prócz niedziel. Poznań, Grobla 29a m. 5. 2879g

Osie do wozów ogumionych tarcze 15, 16, 20 dostarcza szybko „Autometal”, Poznań, Miła 17. 2830g

Sprzedam samochód — „Gaz 67” w idealnym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 2841g

Sprzedam samochód osobowy IFA 8 (hamulec hydrauliczny). Kosiniński, Baranowo, poczta Przeźmierowo k. Poznania. 2871g

Króliki hodowlane — rasy średniej, każda ilość sprzedam. Jabłoński, Baranowo, poczta Przeźmierowo k. Poznania. 2871g

Sprzedam samochód — „Wartburg” typ 311. Stan bardzo dobry. Franciszek Tomkowiak, Konin, ul. Kaliska 16. 2892g

Wóz lekki ogumiony gołospodarski, wózek dwukolowy sprzedam. Starolecka 200. 2836g

Sprzedaż

Sprzedam samochód osobowy IFA 8 (hamulec hydrauliczny). Kosiniński, Baranowo, poczta Przeźmierowo k. Poznania. 2871g

Króliki hodowlane — rasy średniej, każda ilość sprzedam. Jabłoński, Baranowo, poczta Przeźmierowo k. Poznania. 2871g

Sprzedam samochód — „Wartburg” typ 311. Stan bardzo dobry. Franciszek Tomkowiak, Konin, ul. Kaliska 16. 2892g

Skuter „Osa” 175 dolarów sprzedam. Wrocławska 6 (dozorca). 2875g

Sprzedam wózek głęboki — modny, Rynek Łazarzski 19a m. 4. 2881g

Sprzedam spacerówkę dla bliźniąt oraz dwa łóżeczka, ul. Świerczewskiego 69 m. 41. 2893g

Materace 2 łóżka, toaletkę sprzedam. Grochowska 55 E m. 4. 2935g

Sprzedam wózek głęboki, dziecięcy z spacerówką. Mielżyńskiego 31b m. 19, godz. 16—18. 3001g

Samotna poszukuje pokoju umebłowanego. Możliwość współpracy charytatywnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 2857g.

Pokój (20 m²) wspólna kuchnia, łazienka I ptr., Grunwaldzka, zamienię na pokój z kuchnią na przedmiesciu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2860g.

Półtora pokoju (Łazarz). Jeden pokój Kramarska zamienię na 3—4 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2899g.

Przyjmę panów na pokój. Junikowo, Paczkowska 7. 2903g

2 panów przyjmę na pokój. Poznań — Starolecka, ul. Miechowska 22. 2907g

LaKale

Samotny pracujący poszukuje pokoju poza strefą Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2854g.

Przyjmę panienki na pokój. Poznań — Górczyn, Bohaterów Westerplatte 49. 2859g

Zamienię mieszkanie na Łazarzu pokój z kuchnią, 2 piętro na równorzędne parter lub I piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2905g

Nieruchomości

Sprzedam ziemię 7 ha II i III klasy oraz 2 ha łąki. Informacji udzieli Józef Lesiński, Środa, plac Kościelny 6 m. 1, co wieczorem od godz. 19 (nie dzieli cały dzień). 2858g

†
Dnia 19 sierpnia 1963 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.
Pelagia Dziegielewska
z domu Kabat
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolecku.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I WNUKI
Poznań, Radomska 5. 3189g

†
Dnia 20 sierpnia 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, śp.
Jan Sobkowski
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA I RODZINA
Poznań, ul. Calliera 3. 3236g

†
Dnia 19 sierpnia 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 87, śp.
Marcin Jędrzejczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia w nieutulonym smutku
RODZINA
Poznań, ul. Ugory 75, m. 1. K6437

†
Dnia 26 maja 1963 r. zmarł tragicznie w wieku lat 44, mój ukochany mąż, tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.
Norbert Szymański
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
W wielkim smutku pogrążona
ZONA Z CORECZKĄ I RODZINA
Poznań, Łódź, Elbląg. 3250g

W dniu 17 sierpnia 1963 r. zmarł
Wincenty Janusz
zastępca kierownika Oddziału Przedsiębiorstwa Skupu Zwierząt Rzeźnych w Jarocinie.
W Zmarłym straciłmy długoletniego, ofiarnego i sumiennego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 17 z kościoła cmentarnej w Jarocinie.
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. PZPR, KIEROWNICTWO
Oddziału Skupu Zwierząt Rzeźnych w Jarocinie 3248g

†
Dnia 26 maja 1963 r. zmarł tragicznie w wieku lat 44, mój ukochany mąż, tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.
Norbert Szymański
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
W wielkim smutku pogrążona
ZONA Z CORECZKĄ I RODZINA
Poznań, Łódź, Elbląg. 3250g

†
Dnia 26 maja 1963 r. zmarł tragicznie w wieku lat 44, mój ukochany mąż, tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.
Norbert Szymański
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
W wielkim smutku pogrążona
ZONA Z CORECZKĄ I RODZINA
Poznań, Łódź, Elbląg. 3250g